

JANUSZ MARUSZAK

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Intrograf, drukarstwo

Praca w Intrografie w Lublinie

Pracowałem na Bursakach, bo tam była typografia i tam były z tego wszystkiego powiedzmy najlepsze warunki. Spotkałem kolegę z offsetu Leszka Bałdygę, ale mało tam było z Unickiej, to byli zupełnie inni ludzie i powiem szczerze, że wszyscy z Unickiej reprezentowali dużo wyższy poziom wiedzy fachowej. Offset mnie tak ciągnął w ogóle i skorzystałem z okazji, dostałem propozycję przeszkolenie, resztę potem sam załapałem. Proste to stosunkowo jest. Bo przejście z typografii na offset jest bardzo łatwe. Odwrotnie jest gorzej, bo inny system miar jest, jeżeli w offsecie używa się jedną dziesiątą milimetra tej miary to w typografii [są] punkty pika i inne rzeczy. Pika [to jest] punkt typograficzny, to jest trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcznych milimetra. Nie jedna dziesiątą. Jest zupełnie inny system miar w typografii, [a] inny w offsecie. Stare [były maszyny tam], wręcz złom. To trzeba było być naprawdę takim trochę przedsiębiorczym żeby ten sprzęt utrzymać w ogóle przy życiu. Maszyny były powiedzmy takie jak i na Unickiej, tylko, że jak się na Unickiej nie nadawała do druku to szła do Intrografu, na przykład, jeżeli nie na złom, W ten sposób, taka kolejność była.

Data i miejsce nagrania	2015-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"